

Grandzi hiszpańscy

Grandzi hiszpańscy, zagrożeni ekspropriacją swoich dóbr, więzieni i deportowani, drogo płacą za swoją opozycję przeciw republice, która znalazła swój wyraz w usiłowaniu wywołania buntu w dniu 10 sierpnia r. b.

Ogółem istnieje około 300 tytułów grandów Hiszpanji. — Najstarszy jest Medina Sidonia, bo od 1454 (niezwyciężona armada), dalej książęta Alba (1472), Medinaceli (1479), i Híjar (1483). Ten historyczny tytuł był w okresie monarchji najwyższym w Hiszpanji. Jego posiadacze mieli pewne przywileje: mogli zjawić się przed królem o każdej porze, w obecności jego zatrzymać kapelusze na głowie i usiąść przed nim. Niektórzy byli kilkakrotnie grandami, ale z tem nie łączyło się koniecznie posiadanie innego tytułu, jak księcia, hrabiego i t. d.

Tytuł granda mógł być nadany za usługi wyświadczone narodowi na prosty wniosek rządu; ale zazwyczaj tytuł ten był nadawany tylko za zgodą reprezentantów grandów Hiszpanji.

Grand Hiszpanji musiał uścić skarbowi, jako należność za tytuł 65.000 pezetów za „pieczęć królewską, stempel i podatki“, jeżeli równocześnie otrzymywał tytuł księcia, hrabiego lub markiza. Tytuł granda Hiszpanji kosztował 41.200 pezetów. Grand nie mógł się żenić bez pozwolenia króla i za licencję musiał zapłacić 250 pezetów. Jeżeli zaniedbał prosić o zezwolenie, nakładano mu grzywnę w kwocie 250 pezetów.

Zaledwie dziesiąta część tytułów wanych była równocześnie w posiadaniu tytułu granda i należała do najbogatszych i najsynniejszych rodzin szlacheckich.

Usiłowania, robione w ciągu ostatnich 20 lat, by przyciągnąć grandów Hiszpanji do działalności politycznej i społecznej, nie były uwieńczone skutkiem i grandzi stanowili nie liczną osobną klasę, uprzywilejowaną i żyjącą na uboczu od życia narodowego. (M)

Pokój z kuchnią

od gospodarza — w okolicy ul. Srebrzyńskiej — poszukiwany. Oferty do „Głosu“ pod „M. F.“

FENOMENALNA GIMNASTYKA UMYSŁU

Szeregowiec Lord jednocześnie pisze obiema rękami dwa rozmaite teksty, a przytem recytuje Miltona i podnosi do potęgi olbrzymie cyfry

W wydziale finansowym armji St. Zjednoczonych w barakach Madiso w N. Jorku pracuje jako szeregowiec młody człowiek nazwiskiem William W. Lord, który jest przedmiotem podziwu jego przełożonych, jak i uczonych, badających fenomenalne zdolności jego niezwykłego umysłu. Operuje on liczbami, jak matematyk z wydziału astronomicznego, lecz nie posługuje się żadnymi maszynami, jakie wprowadzono już teraz powszechnie w biurach, gdyż liczy tak szybko, iż żaden operator na maszynie nie zdoła mu nadażyć. Najtrudniejsze łamańce matematyczne i zadania algebraiczne wykonuje ogromnie szybko i bez żadnych trudności i nigdy się w swoich obliczeniach nie myli.

Od wielu już lat szeregowiec Lord interesował się sprawami t. zw. umysłowej gimnastyki i doszedł do tego stopnia wyrobienia się i „dwojenia“ swojego umysłu, iż jest w stanie pisać dwa długie listy na dwa zupełnie odmienne tematy równocześnie obiema rękami, prowadzić w tym samym czasie normalną z innemi osobami konwersację i odpowiedzieć na jakiegokolwiek zadane mu nie spodziewanie pytanie, lub rozwiązać problemat matematyczny. Trudności podnoszenia liczb do drugiej, trzeciej, czwartej, piątej a nawet szóstej potęgi są rzeczą bardzo prostą i łatwą dla szeregowca Lorda. Zapytany naprzykład, jaka jest trzecia potęga liczby 109, nawet nie podniósł głowy od czytanej gazety, lecz po paru sekundach powiedział:

— Jeden milion, dwieście dziewięćdziesiąt pięć tysięcy i dwadzieścia dziewięć.

Kto nie wierzy, niechaj stwierdzi, tylko niech się nie podejmuje tego dokonać na papierze w trzech sekundach, bo nie dokona tego nawet naj-

lepszy matematyk.

William Lord nie jest i nie był nigdy scenicznym sztukmistrem, jednak przed zgromadzeniem lekarzy, adwokatów i matematyków dokonywał takich zadziwiających sztuczek i łamańców umysłowych, iż ci poważni ludzie kiwali głowami w zdumieniu nad tym niezwykłym fenomenem.

— Proszę wymienić jakiegokolwiek dwa znane panu przysłowia!

Ten, do którego Lord zwrócił się z tem poleceniem, wypowiedział dwa angielskie przysłowia: „A stitch in time saves nine“, co po polsku znaczyłoby mniej więcej to samo co: „Jeżeli zaszyjesz wezas dziurkę, to uratujesz swą burkę“. Drugie przysłowie było: „A bird in a hands is worth two the bush“, czyli coś podobnego jak nasze przysłowie o trzymaniu dwóch srok za ogon, albo drugie przysłowie: „Lepszy wróbel w klatce, niż kanarek na dachu“. — Lord, trzymając dwa ołówki,

po jednym w każdej ręce, zaczął pisać jedno z tych przysłów prawą ręką literami w dół i wstecz, a drugie przysłowie pisał lewą ręką w sposób prawidłowy, lecz w odwrotnym porządku liter, zaczynając od prawej ręki ku lewej, dając ten sam efekt, jaki daje nam zwłocządko. Sam dokonanie tego nadzwyczajnego łamańca, które wymaga chyba skupienia umysłu na obie ręce i oba sposoby pisania, Lord wzmocnił jeszcze niesłychanie, gdy począł recytować ustępy z dzieła Miltona „Raj utracony“.

Jedną ręką kopjował trzy nagłówki z miejscowej gazety, każdy nagłówek w inny sposób, równocześnie drugą ręką pisał kolumnę liczb, które następnie dodane do siebie dały żadaną liczbę. — Równocześnie w trakcie tego rozmawiał swobodnie o obecnej sytuacji w Chinach.

O żołnierzu tym powiada kapelan wojskowy Charles C. Merrill co następuje:



KARYKATURA NIEMIECKA

wyobrażająca wysiłki członków ligi narodów celem zatrzymania przedstawiciela Niemiec na posiedzeniu, na którym Herriot wygłosił swe wielkie przemówienie.

„Nieraz byłem świadkiem nadzwyczajnych popisów szeregowca Lorda w tak zwanej wielorakiej koncentracji (skupianiu umysłu na kilka przedmiotów naraz). Wykazuje on w tem nadzwyczajną biegłość zręczność, a określenie tytułu jego właściwości mianem „ciudownych“ nie daje właściwego określenia jego zdolności. — Jest to prawdziwy fenomen umysłowy“.

Kilka lat temu Lord był na Dalekim Wschodzie dla wypoczynku i zobaczenia świata i w czasie pobytu w Chinach wyświadczył pewnemu chińskiemu mędrcomu nazwiskiem Ah Ling Soo pewną przysługę. Uczony chiński, dowiedziawszy się, że Lord interesuje się psychologią, postanowił odwdziżyć mu się za przysługę i odkrył mu ręką tajemnicę swojej wiedzy, jak dokonywać rzeczy tych właśnie, jakimi Lord popisuje się przed zgromadzeniami uczonych.

Gdy zapytano Lorda, dlaczego nie wykorzystuje swoich nadzwyczajnych zdolności do robienia pieniędzy, co by mu niezawodnie bardzo łatwo przychodziło, Lord odpowiedział:

— Zarówno służba wojenna, jak i pokojowa w armji sprawia mi przyjemność i zadowolenie i dostarcza mi dość czasu na osobiste studia i naukę. — Moja służba umożliwia mi zebranie wielkiej ilości materiału, który w odpowiednim czasie zużytkuję do napisania książki. Poza wielką „demokracją uniformu żołnierskiego“ pozyskałem sobie cały zastęp dobrych przyjaciół, których inaczej trudno byłoby mi znaleźć. Mojem ulubionem zajęciem jest studjowanie psychologii i przystosowywania się ludzi do różnych otoczeń. Armja dostarcza mi takiego materiału do moich badań, jakiego w żadnej książce, w żadnym podręczniku nie mógłbym znaleźć.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„LUNA”
Dziś poraz ostatni!

Dźwiękowy
„PALACE”
Dziś i dni następnych!

I-szy Dźwiękowy Kino-teatr
SPLENDID
NARUTOWICZA 20
Dziś i dni następnych!

Dźwiękowy
CZARY
Świętłaniana 2

Najpiękniejszy przebój europejski
„RONNY”
Muzyka Emeryka Kallmana. Reżys. Reinold Schuenzel
W roli tytuł. najcudowniejsze zjawisko ekranów Europejskich i poraz pierwszy na ekranie jako książe Peruzy **MARC DANTZER.**
Nadprogramy: Dodatek dźwiękowy i aktualności oraz na żądanie publiczności jeszcze kilka dni pogrzeb ś. p. por. **Żwirki i inż. Wigury.** Początek o godz. 4-ej, w soboty i niedziele poranki o godz. 12. **Ceny miejsc niższe!**

Tragedja pięknej Żydówki Marji Kalisz napiętnowanej dokumentem hańby przez carskich siepaczy.
Rola czołowe:
Ellisa Landi i Lionel Barrymore
Nadprogramy:
1) Najnowsze aktualności dźwiękowe Foxa
2) Rewja „Przebudzenie Miłości“
Passe-partouts, bilety wolnego wejścia oraz ulgowe do dnia 3 października nieważne, prócz urzędowych. Pocz. o 4 p. p.

Człowiek, którego zabiłem
wg. powieści Rostanda. W rol. gł.: genialny **Lionel Barrymore**, urocza **Nancy Carroll** i **Phillips Holmes**
NADPROGRAM: Tygodnik dźwiękowy i aktualności krajowe: Święto Morza i powrót ś. p. por. **Żwirki do Warszawy.**
Początek o godz. 4-ej po poł.

DZIŚ i dni następnych Wielkie arcydzieło 100 proc. dźwiękowe realizacji mistrza mistrzów W. S. van Dyke'a, twórcy „Poganina“ i „Białych Cieni“
„TRADER HORN”
Pełne emocji i niebezpieczeństw przygody wśród ludożerów i najgroźniejszych zwierząt dzikiej Afryki w 15-tu wielkich aktach. **Lwy, tygrysy, lamparty, nosorożce, hipopotamy, słonie, krokodyle, małpy** i wiele drapieżnych ptaków. — Początek seansów o godz. 4-ej w soboty i niedziele o godz. 12-iej w południe. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy. **Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy.**

Wiadomości bieżące

Pięć gatunków chleba

W organizacjach lekarskich oraz młynarskich obecnie rozważany jest projekt nowego przemiału i wy pieku, który opracowany został przez ministerstwo spraw wew. Nowy ten projekt miał dotychczasowych trzech gatunków chleba, a mianowicie 65 proc., 55 proc. i razowego przewiduje 5 gatunków chleba, to znaczy cztery gatunki pyłowego i razowy.

W związku z tem uległ by również zmianie dotychczasowy system przemiału, który przewiduje odciąg 65 proc. i 55 proc., tak że z chwilą wprowadzenia nowego systemu w myśl opracowanego projektu, przemiał dokonywany byłby dodatkowo w wyższym stosunku procentowym i niższym.

W związku z tem uległaby również zmianie dotychczasowa kalkulacja cen chleba, którego ceny uzależnione byłyby od przemiału maki. (a)

Poświęcenie kościoła ewangelicko-reformowanego

W dniu wczorajszym odbyło się otwarcie i poświęcenie nowozbudowanego pierwszego w Łodzi kościoła ewangelicko-reformowanego.

Uroczystość zaszczylił swym orybyciem wojewoda łódzki p. Władysław Jaszczolt, oraz d-ca O. K. IV, gen. Małachowski, d-ca O. K. III gen. Ditwinowicz, kks. kapelan płk. Kazimierz Szeffler, członekowie synodów i konsystorza warszawskiego z prezesem prof. W. S. H. Sachsem, duchowieństwo ewangelicko-reformowane z ks. superintendentem Skierskim, duchowieństwo ewangelicko-augsburskie, przedstawiciele społeczeństwa łódzkiego i członkowie parafji.

Spis poborowych rocznika 1912

Dzisiaj, w poniedziałek, dnia 3 b. m. w godzinach od 8 do 15 obowiązani są zgłosić się do spisu poborowych w biurze wojskowym magistratu m. Łodzi, przy ul. Zawadzkiej nr. 11 mężczyźni urodzeni w roku 1912 i zamieszkali na terenie I komisariatu o nazwiskach na litery F, G, H, Ch, I, J, oraz zamieszkali na terenie 7 kom. p. p. o nazwiskach na litery D, E, F.

Noene dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kacperkiewicza (Zgierska 54); Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26); J. Zundelewicza (Piotrkowska 25); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

„Ewa” w radio

Dzisiaj o godz. 20,00 zostanie nadana ze studja warszawskiego operetka w trzech aktach Franciszka Lehara p. t. „Ewa” w reżyserji i radjofonizacji Michaliny Makowieckiej w wykonaniu Anieli Szelemińskiej, Zofji Ważyńskiej, Aleksandra Wasiela, Maurycego Janowskiego i innych. Dyryguje Wacław Elszyk. Operetka ta, pełna niezwykle pięknych i sentymentalnych melodji, typów wesolych i śmiesznych z pogodnym zakończeniem, będzie powitana przez radjosluchaczy z zadowoleniem. (r)

Dnia 1 października r. b. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 56

ś. + p.

STEFAN SKRZYWAN

inżynier-technolog

Naczelnny Inżynier Wydziału Kanalizacji i Wodociągów Magistratu m. Łodzi.

Zmarły położył wybitne zasługi dla miasta. Cześć Jego pamięci.

Magistrat m. Łodzi.

ś. + p.

STEFAN SKRZYWAN

inżynier-technolog

Naczelnny Wydziału Kanalizacji i Wodociągów m. Łodzi

po długiej chorobie opatrzony św. sakramentami zmarł dnia 1 października r. b. w Otwocku.

W Zmarłym tracimy zacnego i szlachetnego zwierzchnika, który prawością swego charakteru i dobrocią serca zjednał sobie ogólną miłość i szacunek.

Pamięć o Nim zachowamy nazawsze.

Pracownicy

Wydziału Kanalizacji i Wodociągów Magistratu m. Łodzi

**Uporczywy samobójca
Nie chciał przeżyć niesłusznego podejrzenia o kradzież**

Przed kilkoma dniami 27-letni Fryderyk Grabczyński, zamieszkały przy ul. Suwalskiej 7, został posądzony przez jednego z kolegów o kradzież zegarka.

W toku dochodzenia policja jednak ustaliła niewinność Grabczyńskiego, wobec czego wszczęte przeciwko niemu dochodzenie zostało umorzono.

Ambitny jednakże Grabczyński nie mógł przeboleć, iż był przez policję zatrzymany i posądzony o kradzież i po krótkim namyśle postanowił pozbawić się życia, przypuszczając iż na całe życie pozostanie na nim piętno złodzieja, mimo, iż był niewinny. W tym celu udał się do jednego ze sklepów przy ul.

Napiórkowskiego i kupił w sobotę nóż sprężynowy, którym zamierzał pozbawić się życia.

Po zaopatrzeniu się w nóż, Grabczyński udał się do swej zameżnej siostry, Olgi Petzold, zamieszkałej przy ul. Warszawskiej 26, z którą chciał się pożegnać przed śmiercią. Myśl o posądzeniu go o kradzież jak również o pozbawieniu się życia wywołała u Grabczyńskiego silną depresję, graniczącą wprost z obłędem.

Po wejściu do mieszkania siostry, Grabczyński miał się z nią przywitać, począł mówić od rzeczy, wobec czego szwagier jego, Robert Petzold, zaczął szykować się do wyjścia z mieszkania, by zatelefo-

nować po pogotowie kasy chorych, celem przewiezienia Grabczyńskiego do szpitala. W chwili, gdy Petzold położył rękę na klamce drzwi Grabczyński wskoczył na garpet okna i z wysokości II piętra skoczył na podwórze w celu samobójczym. Na wysokości I piętra desperat zaczęł się o gzyms nad oknem mieszkania właściciela domu Hugona Kirsteina, poczem dopiero spadł na podwórze ulegając jedynie złamaniu 3 żeber. Ciężko rannego Grabczyńskiego zaniósł do swego mieszkania szwagier Petzold przy pomocy swej żony.

W czasie gdy Petzoldowie zajęci byli przygotowaniem do założenia opatrunku, Grabczyński wydo-

był z kieszeni kupiony nóż i zadał sobie nid dwa ciosy w okolice serca poczem zerwał się z łóżka i nim mu zdołano przeszkodzić, wyskoczył po raz drugi na podwórze, o mało co, nie zabijając ciężarem swego ciała sąsiadki Drynczel.

Do desperata wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził, prócz zadanych nożem 2 ciężkich ran, złamanie 3 żeber, złamanie prawej nogi oraz wstrząs mózgu.

W stanie bardzo groźnym Grabczyński przewieziony został do szpitala w Radogoszczu, gdzie walczy ze śmiercią. Lekarze wątpili o możliwość utrzymania nieszczęśliwego przy życiu. (p)



Co usłyszymy dziś przez radio?

12.45 Płyty gramofonowe.
16.00 Płyty gramofonowe.
16.15 Lekcja języka francuskiego.
16.30 Płyty gramofonowe.
16.40 „Drzewo Matki Boskiej w Egipcie” — wygł. p. A. Lepecki.
17.00 Koncert solistów.
18.00 Koncert z kawiarni.
19.20 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.
19.30 Feljton „Na widnokręgu”
20.00 Operetka w 3 aktach Fr. Lehara „Ewa”. W przerwie wiadomości sportowe.
22.00 Skrzynka techniczna.
22.15 Muzyka taneczna.
Berlin (419)
00.00 Koncert (Uwertura „Egmont” Beethovena, Symfonia B-dur Schumana).
Wrocław (325)
21.15 Muzyka kameralna (Koncert kameralny Rameau na cembalo, skrzypce i wiolonczele, Trio fortepianowe Es-dur Beethovena).
Langenberg (472)
20.00 Collegium musicum.
Kalundborg (1153)
22.40 Recital fortepianowy (Intermezzo i Romans Schumana, Rapsodia Es-dur Brahmsa, Wieczory wiedeńskie Szuberta-Liszta, Rondo i Perpetuum mobile Webera).
Bukareszt (394)
20.00 Kwartet As-dur Golestana
20.45 Kwartet fortepianowy Es-dur Beethovena.
Sztokholm (435)
20.30 Koncert (Symfonia C-dur i Koncert fortepianowy Es-dur Bacha, Suita „Rakastava” Sibeliusa).
Praga (488)
19.00 Opera Charpentiera — „Louise”.
Bratysława (278)
18.00 Sonaty skrzypcowe Mozarta, Beethovena i Brahmsa.

SZCZEROŚĆ

— Zapewniam cię, — mówi żona p. Duranda do męża — że gdy umrę, nie znajdziesz drugiej żony podobnej do mnie.
— Zgoda, ale skąd ci się wzięło, że pragnąłbym mieć drugą żonę podobną do ciebie?

SPORTOWE UWAGI KUPCA

Panie Eierweiss, dlaczego my tak dobrze jeździmy konno, tak dobrze skaczymy, tak dobrze biegamy, a tak źle stoimy?

Liga musi oszczędzać jeśli nie chce zbankrutować

Jest publiczną tajemnicą, że sytuacja finansowa ligi narodów jest bardzo ciężka. Z państw jedynie tylko Anglia płaci regularnie swe wkładki, Niemcy i Włochy przestały płacić, a Francja, ta bogata Francja, również zalega ze swymi wkładkami. Rozumie się, że państwa małe i mniejsze idą tylko za przykładem wielkich, i również nie płacą.

Postanowiono więc, jak to zwykle bywa, oszczędzać na... urzędnikach. Czwarta komisja ligi narodów ma program oszczędnościowy przeprowadzić. Z początkiem bieżącego roku przedstawiciel angielski w radzie ligi narodów, podsekretarz stanu Eden skierował bardzo ostry atak przeciwko zbyt wysokim pensjom urzędników ligi. Sprawa przeszła do komisji kontrolnej, która poleciła wysokiemu urzędnikowi angielskiemu sir Malcolmowi Ramsayowi zbadać całą sprawę.

Sir Malcolm Ramsay wziął za podstawę swej pracy pensje angielskiej służby administracyjnej (Civil Service) i doszedł do rezultatu, że praca w sekretariacie ligi narodów zorganizowana jest nieekonomicznie i że urzędnicy pobierają zbyt wysokie pobory. Gdy tworzono ligę narodów świat był pod znakiem



Elektryczność
do każdego
sprzętu

WENTYLATORY

sufitowe, ścienna zwykłe i śrubowe



do sklepów i fabryk

Sprzedaj wszelkich **aparatury elektrycznych, radiowych zelektryfikowanych, lamp, żyrandoli** na raty i za gotówkę



W sklepie Elektrowni

Piołrkowska 115,
telef. 134-42.



Zużycie prądu od 30 do 125 watów na godzinę wynosi **od 2 do 8 groszy**

Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna.

Ohydne morderstwo

Cyniczny rzezimieszek zmaltretował niewinnego człowieka, poczem nożem przebił mu serce

Hauke powinien być zlikwidowany przez sąd doraźny

W dniu wczorajszym około godziny 1 popołudniu 28-letni Edmund Lange, zamieszkały przy ulicy Rokicińskiej 10-12 wraz z żoną 26-letnią Almą udał się z wizytą do swego kolegi, Lindnera, zamieszkałego przy ulicy Targowej 67.

Lange i Lindner kolegowali od kilkunastu lat, a ostatnio nawet pracowali razem w przedsiębiorstwie Scheiblera na Księszym Młynie, gdzie Lange zajmował stanowisko pomocnika maszyna przedziałowego.

Na podwórzu domu przy ulicy Targowej 67 Lange spotkał kuzyna swego Ubricha, zamieszkałego w tymże domu, którego zaczął namawiać, by razem

z nimi udał się z wizytą do Lindnera.

W czasie rozmowy z Ubrichem, z sieni tegoż domu wyszedł 25-letni Wacław Hauke,

zamieszkały na tejże posesji, robotnik firmy Warszawski przy ulicy Przedziałowej 20, znany w całej dzielnicy, jako niebezpieczny awanturnik, nożowiec.

Hauke, któremu, jak się wyraził

„nie podobała się twarz Langego”,

wychodząc z sieni silnie potracił Langego, aż ten zatoczył się pod ścianę, poczem śmiejąc się, wyszedł na podwórze.

Ze względu na to, iż zaledwie przed 2 tygodniami Hauke zagroził śmiercią w razie wtrącania się nie do swoich rzeczy lokatorowi tegoż domu, Józefowi Krześniakowi,

Ubrich obawiał się stanąć w obronie Langego

i nie zareagował w obronie swego kuzyna, prowokacyjnie zaczepionego przez nożowca.

Po upływie kilku chwil Hauke z powrotem wchodził do sieni, lecz i tym razem silnie pchnął Langego, aż ten upadł, poczem

usiłował przejść po leżącym na podłodze

Langiem. Nie mogąc pozostać bezczynnym na tak widoczny akt prowokacji, Lange po podniesieniu się z podłogi uderzył

laską awanturnika w głowę.

Hauke zachwiał się, poczem wybiegł powtórnie na podwórze i wbiegł do zakładu toкарskiego, należącego do niejakiego Hertera, skąd chwycił leżące na stole dwa noże, poczem uzbrojony wybiegł na podwórze i

rzucił się z wzniesionymi do ciosów nożami na Langego.

Działając w obronie życia, Lange silnie uderzył nożowca w lewą rękę, wytrącając mu z niej trzymany nóż, jednakże nie zdołał obronić się przed ciosem

zadany przez Hauka prawą ręką.

Śmiertelnie raniony w serce Lange upadł na podłogę w sieni, gdzie

zmarł po upływie zaledwie kilkunastu sekund.

Nie przypuszczając, iż dokoła morderstwa, nożownik udał się do mieszkania 27-letniej Marty Blumtraut, gdzie ukrył się przed zemstą sąsiadów.

Chcąc uchronić Hauka przed samosądem uzbrojonych sąsiadów, Blumtraut zamknęła drzwi na klucz, poczem zabarykadowała się w mieszkaniu, oświadczając przez drzwi nadbiegłym lokatorom tegoż domu, iż w mieszkaniu jej niema Hauka, gdyż przed kilku minutami wyskoczył przez okno na podwórze i zbiegł.

Po upływie kilkunastu minut przybyło pogotowie ratunkowe oraz powiadomiona o morderstwie policja.

Lekarz stwierdził śmierć Langego wskutek uszkodzenia arterji sercowych.

Dowiedziawszy się, że morderca ukrywa się w mieszkaniu Blumtrautówny, policja zagroziła jej wylamaniem drzwi w razie niewypuszczenia jej do mieszkania, poczem

aresztowała nożowca, którego okutego w kajdany przewiozła do aresztu przy XI komisariacie policji.

Z wielką trudnością udało się funkcjonariuszom policyjnym obronić mordercę przed samosądem lokatorów domu przy ulicy Targowej 67.

W godzinach wieczorowych mordercę przewieziono samochodem policyjnym do więzienia przy ulicy Kopernika, gdzie został osadzony do dyspozycji sędziego śledczego.

Na miejsce morderstwa przybyły władze policyjno-ślędcze, które pod osobistym kierownictwem komisarza Stabholca, kierownika I brygady policji śledczej, przystąpiły do dochodzenia, które prowadzone jest w trybie doraźnym.

Od dn. 1 października r. b. wychodzić szczerze w Warszawie

EPOKA

TYGODNIK

pod redakcją
JÓZEFA WASOWSKIEGO
Sprawy społeczno-polityczne,
kulturalne i obyczajowe.
Przegląd gospodarczy, Nauka,
literatura, sztuka.

Prenumerata wraz z przesyłką:
miesięcznie zł. 2.—, kwartalnie
zł. 6.—, półrocznie zł. 12.—
Konto czekowe P. K. O. 26630

Warszawa, ul. Okólnik 11
tel. 285-52

Na żądanie numery okazowe wysyła się bezpłatnie.

Pierwszy film w języku niemieckim,

ocenzurowany z uwagi na wyjątkową, wysoką wartość artystyczną

„Braterstwo ludów”

(KAMERADSCHAFT)

Reżyserja twórcy arcydzieła „Najeźdźcy” G. W. PABSTA.

Wkrótce „LUNA”.

Wkrótce „LUNA”

Dzień wielkiego tryumfu

Wspaniałe zwycięstwo piłkarzy polskich w Bukareszcie-Lotwa pobita w Warszawie

Wczorajszy dzień zapisany został do historii piłkarstwa polskiego. Jest to dzień największego tryumfu jaki dotychczas udało się nam odnieść. Walczyliśmy na dwóch frontach, przyciem na obu odnieśliśmy zwycięstwa.

W Bukareszcie wyrównaliśmy zaległy rachunek przez wspaniałe zwycięstwo nad piłkarzami Siedmiogrodu w stosunku 5:0. Oto po trzech wynikach remisowych i jednej fatalnej porażce w Warszawie, odnieśliśmy wielki sukces na obcym terenie, zdobywając piątym z

rzędu spotkaniu dodatni stosunek bramek w meczach z Rumunją 12:8. Znacznie ciężiej poszło w Warszawie, gdzie walczaliśmy z reprezentacją Lotwy. Był to naprawdę nasz drugorzędny zespół reprezentacyjny, lecz mimo, iż mieliśmy, zwłaszcza w drugiej połowie, szaloną przewagę, mało brakowało by trzeci ten z rzędu mecz z Lotwą nie dał nam wygranej. Po dwóch kolejnych wysokocyfrowych zwycięstwach 6:0 i 5:0, odnieśliśmy trzecie — bardzo skromne w stosunku 2:1. Bilans spotkań z Lotwą brzmi

więc obecnie 13:1 na naszą korzyść, a dorobek dnia wczorajszego 7:1.

Wystarczyło, jak widzimy, oddać w fachowe ręce zestawienie składu reprezentacji, by dotychczasowe klęski odwróciły się, iż piłkarstwo polskie zaczęło odnosić należne jej zwycięstwa. Najlepiej wykazują na to wyniki obecnego sezonu. Wygraliśmy wszystkie cztery mecze międzypaństwowe z ogólnym stosunkiem bramek 12:1.

Polska-Lotwa 2:1 (0:1)

WARSZAWA. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Wczoraj na stadionie Legji odbył się trzeci mecz piłkarski naszej reprezentacji z reprezentacją Lotwy. Zawody zgromadziły około 8.000 widzów. Przebieg gry wykazał znaczne postępy poczynione przez gości, jednak gdy w drugiej połowie drużyna polska narzuciła takie tempo i przewaga była tak wielka, iż lotysze tylko dwa razy przedostali się na naszą stronę boiska.

Lotysze byli zespołem twardym. Nasza drużyna wystąpiła w zapowiedzianym składzie, który, niestety, wykazał pewne braki. Poprawkę uczyniono po przerwie, lecz niedyspozycja Lasoty kosztowała już Polskę utratę bramki. Polacy górowali nad przeciwnikiem techniką i dyspozycją strzałową. Od pierwszej chwili przejęli oni inicjatywę i nadali ton grze. Atakowi brak było zgrania. Okazało się, iż Radojewski i Szerfka niezbyt dobrze czuli się w towarzystwie Kussoka i Ciszewskiego. Trzeba było czasu na zgranie i zrozumienie się. Tymczasem niedopisywał Lasota. Jego interwencja była zawsze niepewna, cały ciężar obrony spadał na barki Galeckiego, który rozbił wszystkie ataki lotyszów.

W 19 min. udaje się prawoskrzydłowemu Tausigowi z podania lewego łącznika uzyskać niezwykle ostrym strzałem w róg prowadzenie. Bramka ta jest pierwsza, jaka padła w historii spotkań Lotwy z Polską. Wszelkie wysiłki Polaków, by zrewanżować się nie odnoszą skutku.

Dopiero po przerwie nasi reprezentanci wzięli się do pracy, jak to się mówi „na całego“. Przewaga naszej drużyny była olbrzymia. Lotwa nie dochodziła do głosu. Pięknymi kawkami popisywał się Kossok, najlepszy gracz na boisku, któremu też wreszcie udało się zdobyć wyrównującą bramkę w 5 minucie.

Teraz polacy rozgrywają się na dobre i prą za wszelką cenę do zwycięstwa. Zgranie ataku nie pozostawia już nic do życzenia. Każde podprowadzenie piłki uwieńczone jest celnym strzałem, niestety mało skutecznym. Bramkarz loty-

szów dokonuje cudów w swej bramce. Chwyta wszystkie piłki. Cała drużyna przycisnęła do własnych słupków, zmuszona do defensywy, rozpoczyna grę na czas. Co lepszego może być dla Lotwy, jak utrzymać z nami wynik remisowy.

Jednak nie sądzonem im było. Na cztery minuty przed końcem meczu, gdy już zdawało się, iż wszystko stracone, udaje się Radojewskiemu skośny strzał, z którego Polska zdobywa wśród ogólnego entuzjazmu zwycięski punkt.

W drużynie polskiej po przerwie zastąpił na obronie niedysponowanego Lasotę — Zwierz z Warszawianki. Zespół polski stopniowo rozegrał się i grał dobrze, a słabi w pierwszej połowie Szerfka i Radojewski dostosowali się później do swych kolegów i byli zupełnie dobrzy. Filarem barw Polski był Galecki na obronie, huczną brawą zbierał Kossok w ataku, wyróżniali się również Wypijewski na skrzydle i Jańczyk na pomocy. U gości prócz wspomnianego bramkarza, świetnie spisywał się lewy obrońca i prawoskrzydłowy Tausig.

Sędziował p. Istrati.

Dwie porażki piłkarzy Węgier

BUDAPESZT, 2 X. (PAT). — W meczu o puchar Europy drużyna austriacka pokonała drużynę węgierską w stosunku 3:2 (1:1).

WIENIĘ, 2 X. (PAT). — W międzymiastowym meczu piłkarskim drużyna Wiednia pokonała zespół budapeszteński w wysokim stosunku 6:0 (2:0).

Polska-Rumunia 5:0 (4:0)

BUKARESZT. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Polska drużyna reprezentacyjna przybyła do Bukaresztu w sobotę. Na dworcu powitali ją przedstawiciele związku rumuńskiego oraz poselstwa polskiego. Nastrój był w drużynie dobry. Pewne obawy nasuwała tylko kontuzja Matjasa, lecz przed samym meczem zdecydowano, że będzie on grał.

Skład pozostał więc niezmienny. Z wyjątkiem skrzydłowych Urbana i Włodarza, wszyscy ci sami, co na meczu ze Szwecją. Prasa rumuńska rozpisywała się obszernie o meczu spodziewając się zwycięstwa swych piłkarzy i to nawet w dość przekonującym stosunku. Nasi zdecydowali walczyć do upadłego i z silnym postanowieniem wygranej wyszli na boisko.

Oczekiwał tu już 10.000 tłum. Po uroczystym wzajemnym powitaniu i, jak to jest w zwyczaju, odegraniu hymnów państwowych, sędzia p. Cherbilcz z Zagrzebia dał znak rozpoczęcia gry.

Polacy, znając dobrze grę rumunów, postanowili pobić własną ich broń. Odrazu narzucili gwałtowne tempo. Atak świetnie prowadzony przez Nawrota jest stale niemal przy

piłce. Następuje jeden atak za drugim. Rumuni są podrostu tem zaskoczeni. Uśmiecha się nam szczęście zaraz na początek meczu, gdyż Matjas w 5-ej min. lokuje pierwszy piłkę w siatce rumuńskiej. Następnymi kilka natarć przynosi Polsce drugi sukces: już w niespełna 3 minuty strzelił nie do obrony Nawrot.

Takim obrotem sprawy rumuni są wyraźnie przybiti. A drużyna polska gra coraz lepiej. Przewaga jej jest tak wielka, iż tylne formacje nie miały zbyt wiele pracy. Z atakami rumunów radzono sobie łatwo. Nawrot świetnie prowadzi atak, wyczuł on lepszą dyspozycję Urbana i jego też forsuje. Liczne centry zastają go ustawionego na pozycji w 23 minucie, w której pada dla Polski trzecia bramka. Znowu trzy minuty zmagania w polu, solowy bieg Urbana, zakończony pięknym strzałem i wynik brzmi 4:0 dla Polski.

W drugiej połowie rumuni dopingowani usilnie przez pu-

bliczność zdobywają się na wysiłki i starają grę wyrównać. Polacy nadal zachowują techniczną przewagę. Gwałtowne i taki rumuńskie przysparzają teraz wiele pracy obrońcom i bramkarzowi. Lecz Albański jest świetny, zawsze na stanowisku, łapie wszystko i gra szczęśliwie. Prózne są zakusy gospodarzy, atak rumuński nie może zdobyć się na pozytywne rezultaty. Natomiast Nawrot raz jeszcze w 34 minucie zmusza ich bramkarza do nowej kapitulacji, ustanawiając wynik spotkania 5:0 dla Polski.

W drużynie wyróżnił się przede wszystkim Nawrot, który był duszą polskiego zespołu. Grał niezwykle ambitnie, był ruchliwym i pełen poświęcenia. Na specjalne wyróżnienie zasługują też Albański i Urban. Cała drużyna grała z wielkim poświęceniem, doceniając ważność spotkania. W ofiarności i ambicji prześcigano się wzajemnie, otrzymując w nagrodę wspaniałe zwycięstwo.

„CYRULIK”

teatr art. lit.

w gmachu teatru „Scala“, Śródmiejska 15, tel. 232-33.

Dziś powtórzenie premjery kapitalnej rewji

„Publiczność na scenie”

20 arcywesołych numerów w wykonaniu:

Zizi Halamy, Feliksa Parnella, Jerzego Borońskiego (gościnnie występy), Zofji Terne, Marji Chmurkowskiej, Janiny Winiarskiej i Basi Gilewskiej na czele całego zespołu oraz Cyrulik girls.

Dwa przedstawienia punkt. o g. 7.45 i 9.45.

Ceny biletów sniżone od 75 gr. do 4.20. Kasa czynna od 11—2 i od 5 pp.

Nora Ney
Marja Bogda
Adam Brodzisz
Eugenjusz Bodo
Witold Conti

w pierwszym polskim filmie egzotycznym
reż. M. Waszyńskiego

GŁOS PUSTYNI



ŻAGŁÓWKĄ DO KOŁA ŚWIATA wyruszył z Marsylii tenisista francuski, Allan Gerbault, przez Atlantyk i kanał Panamski na wyspy Polinezyjskie.

Niech żyje wolność

Największa rewelacja filmowa najgenialniejszego reżysera doby obecnej

RENE CLAIRA

wkrótce w Grand Kinie.

Grand-Kino

Początek o 4-ej.

III-ci tydzień rekordowego powodzenia

Dr. Jekyll i Mr. Hyde

Aby umożliwić najszerzszym sferom obejrzenia tego arcyfilmu zostały od dziś

Ceny zniżone!

Już dziś zapowiadamy

serje najwybitniejszych arcydzieł filmowych, które się ukazały wkrótce na ekranie

Dźwiękowego Kina „CAPITOL”

Precz z Miłością

Romans film. z rozkoszną i uroczą Liljan HARVEY

SLEDZTWO

Gehenna podsądnych z JANEM PERIER reżyserji Siódmaka

Szanghaj Express

Reżyserji Sternberga z Marleną Dietrich i Clive Brookiem

Czyżby drugi Kusociński?

Sensacja biegów na przelaj

Wczoraj odbyło się na Zdrowiu oficjalne zakończenie sezonu lekkoatletycznego w Łodzi. Rozegrano biegi naprzelaj dla pań i panów. Udział zawodników był niezwykle liczny, gdyż razem stanęło na starcie ich około 100.

Powszechną uwagę zwrócił na siebie przez swe zwycięstwo nieznanym nikomu bliżej zawodnik ze Strzelca (Zgierz), Kurpesa, który dystans 3280 m.

Gry sportowe w Łodzi

W dalszym ciągu gier sportowych o mistrzostwo wyniki były następujące:

Koszykówka męska, kl. C.: St. Kościuszko — Resursa 23:7, Strz. Klub Sport. (Zgierz) — Jutrznia 30:15, Resursa — Pocztowe 32:15.

Koszykówka męska, kkl. B.: Orotorium — Wima 23:16, Wima — St. Młodzieży Polskiej 14:12. Nie spodziewane zwycięstwo Wimy. HKS — Absolwenci 36:6.

Koszykówka żeńska, kkl. B.: Wima — SKS 4:0 — mecz z powodu zmierzchu niedokończony.

O bencie w koszykówce męskiej kl. C prowadzi St. Kościuszko, przed SKS (Zgierz) i Resursą, w koszykówce męskiej kl. B. w I-ej rundzie wysunęły się na czoło St. Młodzieży Polskiej i Orle, zaś w II-ej — SKS (Łódź). W koszykówce żeńskiej prowadzi Sztarn, przed Tryumfem i Makabi, zaś w harenie kl. B. prowadzi Tryumf.

Walasiewiczówna w drodze na stałe do Polski

NOWY JORK, 2.10. (PAT) — Wczoraj odjechała z Nowego Jorku na pokładzie polskiego okrętu „Polonia”, Stanisława Walasiewiczówna, najszybsza kobieta świata. Walasiewiczówna wiodowała na pokład własny nowy samochód, otrzymany od miasta Cleveland, w którym wychowywała się od najmłodszych lat.

Walasiewiczówna udaje się do Polski, aby kształcić się w centralnym instytucie wychowania fizycznego, do którego została już przyjęta.

Łódź-Warszawa 3:1 (2:0)

Słaba gra i nuda na boisku

W międzymiastowym meczu piłkarskim Łódź odniosła zwycięstwo nad reprezentacją Warszawy. Cóż z tego, zwycięstwo to odniesiono bardzo łatwo i jest nieproporcjonalnie niskie w stosunku do słabego składu, jak nadesłała nam stolica. Dość powiedzieć, iż miasto, które posiada aż trzy drużyny ligowe, musiało sięgnąć do A-klasy, by zapelnąć trzy luki w swej drużynie reprezentacyjnej.

Widząc takiego przeciwnika drużyna Łodzi, a ściślej mówiąc ŁKS., grała od niechcenia. Czując pewne zwycięstwo, nie wysilano się, prowadząc grę w spacerowym poproście tempie. Ani śladu walki, ani jednego bardziej emocjonującego momentu, któryby był w stanie choć na dłuższy czas przykuć uwagę widzów.

Mecze takie zna już dobrze nasza publiczność, to też przestaje na nie uczęszczać, gdyż nie mogą one jej dać żadnego

zadowolenia. Spotkania międzymiastowe, zwłaszcza jeśli wystawia się drugo albo trzeciorderne „reprezentacje”, stają się przeżytkiem. Wczoraj było raptem około 800 widzów.

Przebieg gry nie był w stanie nikogo zaciekawić. (Łódź, grając początkowo z wiatrem,

Por. Przybylski mistrzem armji w tenisie

W finale mistrzostw tenisowych armji, które zostały ukończone w dniu wczorajszym w Warszawie w grze pojedynczej por. Przybylski zwyciężył por. Sochaczewskiego 6:3, 0:6, 2:6, 7:5 i 6:2, w grze podwójnej para kpt. Krall i kpt. Burzyński pokonała parę kpt. Keyman i Herholt 7:5, 7:5, 6:1. Mistrzostwo oficerów rezerwy zdobył p. Kruczkiewicz, bijąc p. Piętkę 6:3, 2:6, 6:0 i 6:1.

Nowe dyskwalifikacje graczy ligowych

No ostatnim posiedzeniu wydziału gier i dyscypliny ligi PZPN postanowiono ukarać dwunastomiesięczną dyskwalifikacją gracza Cracovii, Chruscińskiego, za rozmyślne uderzenie w twarz sędziego linowego podczas meczu Cracovia — Pogoń.

Następnie ukarano gracza Polonii, Seichtera, na 2 tygodnie za mecz z Czarnymi.

CASINO

Od kilku dni Wallace Beery Clark Gable Conrad Nagel Dorothy Jordan

w podziw wprowadzają całą Łódź

Pogromcy Przesiworzy

reżys. George'a Hilla Twórcy Szarego domu

SZCZYT TECHNIKI NAPIĘCIE EROTYKA TEMPO EMOCJA HUMOR GROZA

Nadprogram: Tygodnik dźwięk. Paramountu aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 4-ej Uwaga: Ceny miejsc ustalono ostatecznie niższe

Mistrzostwa konne Polski

W mistrzostwach konnych Polski w Warszawie tytuł mistrza zdobył por. Ruciński na „Roksy” przed kpt. Mrowkiem i por. Nehrllichem na „Nero”.

Drugi wielki przebój Fox'a 1932-33 r.

Serca na rozdrożu

Rzecz dzieje się w Wiedniu w r. 1915 wśród najwyższej arystokracji austriackiej.

W rolach gł.

partnerką jego jest nowa, zachwycająca gwiazda

Charles Farrell ● Madge Evans

JEJ URODA BYŁA ŚMIERTELNĄ TRUCIZNĄ..



Ona żyła, aby kusić MILJONY na śmierć i zagładę. Lecz zginęła z miłości dla JEDNEGO mężczyzny.

Greta GARBO Ramon NOVARRO

W FILMIE

MATA HARI

Arcydzielo Mena Goldwyn-Mena Współudział biorą: LIONEL BARRYMORE LEWIS STONE Reżyserja: George Fitzmaurice

Najbliższy tryumf „CASINA”

Mistrz pobit mistrza

Udane wyścigi kolarskie w Helenowie

Wczoraj na torze w Helenowie odbyły się jedne z najciekawszych w sezonie wyścigi kolarskie, udział w których o bok miejscowych zawodników wzięli liczny udział jeźdźcy warszawscy z mistrzami Polski Majewskim i Popończykiem na czele.

Dobrze ułożony program zawodów, oraz niezwykle silna obsada ich sprawiły, że cieszyły się one dość znacznym powodzeniem. Związczą zainteresowanie wzbudzał zapowiedziany bieg parami na wzór amerykański na dystansie 40 km. (100 okrążeń toru) zwyciężyła para Michalak—Targowski (oba Legia, W-wa), ustanawiając czasem 56 min. 35 s. nowy rekord toru w Helenowie. Zwycięzcy zdobyli 19 punktów. Drugie miejsce zajęła para Łódzka Klatt—Smid 16 p. i trzecie para Olecki—Popończyk.

W biegu premjowym na 4 km. (10 okrążeń) toru zwyciężył Pietraszewski w czasie 6:16 przed Jóźwiakiem.

W finale biegu dla sprinterów na 1.000 m. niespodzianką stanowiło zwycięstwo mistrza długodystansowego Popończyka nad mistrzem Polski w sprincie Majewskim. Czas Popończyka na ostatnich 200 m. był 13,6 s., a więc nie nadzwyczajny. Trzecim był Frączkowski (WTC.), dalej Smid.

Bieg australijski przyniósł pierwsze zwycięstwo Michałakowi (Legia) przed Brysz-

kiem i Targońskim. Czas zwycięzcy 3:54.

Biek 10 km. za małymi motorami zakończył się pewnym zwycięstwem Oleckiego (Legia) w czasie 12,31 przed Klattem (Un.-T.) i Michalakiem.

W biegu parami na wzór amerykański na dystansie 40 km. (100 okrążeń toru) zwyciężyła para Michalak—Targowski (oba Legia, W-wa), ustanawiając czasem 56 min. 35 s. nowy rekord toru w Helenowie. Zwycięzcy zdobyli 19 punktów. Drugie miejsce zajęła para Łódzka Klatt—Smid 16 p. i trzecie para Olecki—Popończyk.

W biegu premjowym premje (narty) zdobył Popończyk. Organizacja zawodów dobra.

Mecze piłkarskie w kraju

W dniu wczorajszym odbyły się następujące mecze piłkarskie:

W Krakowie: Kraków — Poznań 4:0 (2:0). Zdecydowane zwycięstwo znacznie lepszemu Krakowa, dla którego bramki zdobyli: Smoczek 3 i Bil z rzutu karnego. Sędzia dr. Lustgarten.

W Gdańsku w sobotę i niedzielę bawiła ligowa drużyna Ruchu, która pokonała w sobotę tamtejszy klub Neufahrwasser 7:1 (3:1), zaś w niedzielę zremisowała z Gedanją 2:2 (2:1).

W Katowicach Amatorski KS pokonał FC Katowice 5:3 i w Warszawie reprezentacja klasy A pokonała Gwiazdę 3:2.

W Przemyślu gościła drużyna Czarnych (Lwów), przegrywając do Polonii 1:2.

W Jarosławiu Pogoń grała z Ogniskiem, odnosząc zwycięstwo 3:0.



DŹWIĘKOWY KINOTEATR
„CAPITOL”

Dziś premiera!

Roztańczona, roześmiana, najbardziej czarująca gwiazda ekranu, uroczą

Liljan Harvey

rozbraja i upaja swym wdziękiem i urodą w arcyfilmie

„Precz z Miłością”

Reżyserja **Anatola Litwaka.**

W pozostałych rolach głównych: ujmujący **Andre Roane** oraz świetny komik **Armand Bernard.**

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek Paramountu oraz aktualności z kraju.

Początek w dni powszednie o g. 4.30, w soboty, niedziele i święta o g. 1.30.

Ceny miejsc popularne!

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

BUFFALO BILL

Od jutra
 w kinie
„Corso”

KINOTEATR

MIMOZA

KILINSKIEGO Nr. 178

Dziś poraz ostatni!

Najpotężniejszy film świata, ilustrujący smaganie się w przestworzach dwóch mocarzy Anglii i Niemiec podczas Wielkiej Wojny p. t.

ANIOŁOWIE PIEKŁA

W rolach głównych:

Ben Lyon, Jean Harlow, James Hall, Lucien Prival.

Początek w dni powsz. o g. 4, w sob. o g. 4, w niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o g. 9.15.

Następny program:

„Legjon Ulicy” W rol. gł. Zosia Mirska i Stefek Bogulski

Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

Akwizycji ogłoszeń
FUCHS
 PIOTRKOWSKA 50, TEL. 121-36

Dr. med.
St. PRAPORT
 GINEKOLOG-UROLOG
 Choroby kobiece i dróg moczowych przeprowadził się
na ul. Gdańską 93
 tel. 208-95
 przyjmuje od 4-7 po poł.

Kto poszukuje
 mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Pol-ruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

Ogłoszenia drobne
 ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: sztuczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rękotkowe i brzuszne.



Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
 PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9-12 i 3-7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

UWADZE P.P. ADWOKATÓW

Przepisywanie na maszynie rosyjskiej oraz tłumaczenia aktów rosyjskich szybko i sumiennie wykonywa biuro

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA 89, tel. 223-38

OKULARY

KOMPASY

CYRKLE

PRZYBORY DO KREŚLENIA

SZKŁA POWIĘKSZAJĄCE

poleca w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych

MAGAZYN OPTYCZNY

SZYMON URBACH, Sp. z o.o.

PIOTRKOWSKA 33.

TEL. 222-23

4-pokojowe mieszkanie

z wygodami w śródmieściu (możliwie okolica Placu Dąbrowskiego) od gospodarza możliwie natychmiast

poszukiwane.

Oferty sub. „CZ” do adm. „Głosu Porannego”, Piotrkowska 70. 546-4

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośnienie — 0.50, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,— zagranicą — zł. 9,—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej